Rok IV. Piątek dnia 19 Maja 1922 roku. №. 113.

Kurjer Częstochowski

DZIENNIK POLITYCZNO SPOŁECZNO LITERACKI

Prenumerata wynosi z odbieraniem w Administracji miesięcznie 400 mk., z odnoszeniem i przesyłką pocztową 450 mk. Ceny ogłoszeń: pierwsza strona za wiersz ednoszpaltowy lub jego miejsce 160 mk, druga i trzecia 140 mk., czwarta 120 mk. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 140 mk. za wiersz. Nekrologi po marek 140 za wiersz. Drobne ogłoszenia, po 40 marek za wyraz. Ogłoszenia zagraniczne o 100 % droższe.

Cena 20 mk.

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa ul. N. P. Marji 41, otwarta codziennie od g. 9 rano do 7 w. Telegraf. „Kurjer—Częstochowa". Telefon 4. Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca. Na zasadzie uchwał Zjazdu Zw. Prasy prowincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Wyniki konferencji.

Częstochowa, 18-5-22.

Skończyły się obrady konferencji genueńskiej. **Były one bardzo gadatliwe i bardzo kosztowne.** Pochłonęły olbrzymie sumy. Jedne tylko Włochy wydały na przygotowanie tej konferencji 50 miljonów lirów (czyli około 11 miljardów marek polskich!), a jeżeli sobie uprzytomnimy, że zjechały się tam delegacje licznych państw z całemi gromadami ekspertów, tłumaczy, zastępców, sekretarzy, dziennikarzy itd. — to zrozumiemy, że obliczenie kosztów konferencji genueńskiej w sumie 500 — 600 miljardów marek polskich — tak oblicza je prasa warszawska — nie jest przesadzone. Przez pięć tygodni dyplomaci gadali i przegadali setki miljardów! A to **„gadanie" miało się przysłużyć do „odbudowy" Europy, a przynajmniej Rosji.**

Inicjatorami tej konferencji był Lloyd George, jemu zaś tę myśl poddał Rathenau. Lloyd George spodziewał się tego, że z konferencji genueńskiej wyjedzie do Londynu jako tryumfator i że przywiezie w kieszeni wiele zamówień i tranzakcji handlowych, aby dostarczyć stojącym fabrykom i bezrobotnym robotnikom angielskim pracy i zajęcia, a kupcowi angielskiemu dać możność handlowania. Oprócz tego **chciał Lloyd George narzucić Polsce i wschodniej Europie swoją wolę** i swoje plany polityczno-gospodarcze, usiłował też osłabić i odosobnić Francję.

Niemcy zaś wyczekiwały przedewszystkiem obalenia a przynajmniej zmiany znienawidzonego przez nich **traktatu wersalskiego, obniżenia sumy odszkodowań, izolowania Francji, obcięcia Polski** (sprawa granic wschodnich, Wilno, Lwów!), kredytów, pożyczek itd.

A Rosja? Bolszewicka Rosja pragnie pieniędzy i jeszcze raz pieniędzy, aby ratować sowiecki rząd, aby mieć środki na agitację, aby mòdz utrzymywać czerwoną armję, aby móc grozić Polsce, Rumunji, państwom bałtyckim, a wreszcie aby rzucić głodnemu ludowi rosyjskiemu okruch chleba i uciszyć jego pomruki niezadowolenia i rozczarowania.

Te wszystkie plany udały się tylko częściowo. Lloyd George stracił na znaczeniu bardzo wiele, gwiazda jego zbladła, ratuje się jeszcze pozorami. W Genui nie uchwalono żadnego z tych pomysłów, jakiemi angielski kuglarz zasypywał obrady. Bo nawet i ta konferencja rzeczoznawców, która ma się znowu zebrać 15 czerwca r. b. w Hadze jest tylko wykrętem i sztucznem zakrywaniem pustki i niepowodzeń. Z wielkiego zaś planu „rozbrojenia" i „zawieszenia broni" na 10 lat pozostały strzępy w postaci nieobowiązującego „zobowiązania" kilkumiesięcznego, które przyrzeka wzajemny spokój na cztery miesiące, począwszy od dn. 15 czerwca.

Jedynie tylko Niemcy wyniosły pewne zyski z Genui. Zawarły tam układ z Rosją. Ale to współdziałanie Niemiec z Rosją nie było dla nikogo tajemnicą. Zaczęło się przed rewolucją rosyjską i trwa już kilka lat. Natomiast nie uzyskały Niemcy niczego w stosunku do Francji i to ich bardzo rozgoryczyło. Francja jest zwycięzcą. Poincaré tryumfuje—a nie Anglja, jak tego życzyli sobie Niemcy (Schanzer, Rathenau).

Prasa niemiecka narzeka. Bo oto np. „Danziger Neuste Nachrichten" (z dnia 15 b. m.) pisze:

„Poincaré zwyciężył ze swoją polityką gnębienia Niemiec i uporczywego trzymania się wersalskiej gilotyny. Jest to znamienne, że w pewnym paryskim dzienniku odważono się nazwać Lloyd George'a „nie olimpijskim Zeusem, lecz tylko mieszaniną chrześcjańskiego mistycyzmu i łaknącego nafty realizmu"... Kiedy Poincaré pokaże swoje zęby, to będzie zależało od rozwoju wypadków w najbliższych tygodniach; ale to jest niewątpliwe, że on te zęby pokaże. Jest to dziełem Poincarégo, że zjazd genueński był bezowocny. Ale to, że mu się to dzieło udało, jest winą Lloyd George'a, który sam nałożył sobie w Cannes i Boulogne krępujące pęta, których nie zdołał już z siebie zrzucić w Genui mimo korzystnych okoliczności".

Istotnie. Jasny umysł Poincarégo nie dał się olśnić błyskotliwym frazesom Rathenau'a i Schanzer'a. **Francuski polityk dojrzał to, co się w łupinie lśniących frazesów kryło** i pozwolił im się odurzyć. Pojedynek polityczny między Poincaré'm a Lloyd George'm zakończył sie w pierwszej części porażką Anglika. Czy ten cios zadany angielskiemu premjerowi będzie ostateczny, o tem rozstrzygnie opinja społeczeństwa angielskiego, które bacznie śledziło przebieg konferencji w Genui. Mnożą się oznaki pozwalające przypuszczać, że wyrok tej opinji **wypadnie dla Lloyd George'a bardzo ujemnie.**

Zwyciężyła dyplomacja francuska a z nią i przy jej pomocy zyskała wiele Polska i mała koalicja. Grupa państw połączonych węzłami polityckiemi z Francją wyszła z konferencji z większem znaczeniem i większym autorytetem. I to jest bodaj wyłączna korzyść tej bezpłodnej konferencji. Polska weszła na niej, wbrew życzeniom Niemiec i Anglji — w koło mocarstw i państw, które chciały monopol rządzenia w Europie zachować tylko dla siebie. Polityka angielska i niemiecka chciała **Polskę postawić poza nawias państw samodzielnych,** a oddać ją pod wszechwładną kuratelę Ligi Narodów, która trzyma swą rękę nad Gdańskiem, pragnie jeszcze położyć na stałe nad Śląskiem, nad Lwowem, nad Wilnem a może i nad całemi kresami wschodniemi.

Te zachcianki może się już skończyły na zawsze. Państwo polskie zyskeło na zewnątrz wiele, ale nie zdobyło jeszcze tego znaczenia jakie mieć powinno. Należy dalej pracować wspólnie z Francją, należy rozkrzewiać myśl i system polityki narodowej, **a Polska będzie miała jeszcze większy głos w sprawach europejskich.** Wysiłki Anglji, Niemiec Rosji rozbiją się najpierw o naszą solidarność, a następnie o wspólną solidarność naszych sojuszników.

Z Genui wyszedł zwycięsko duch polityki pokojowej, której strzeże Francja, Belgja, Polska i ich sojusznicy. Nadzieje Niemiec i Rosji, popieranych przez Anglję i Włochy, rozwiały się. Konferencja nie udała się Anglji, Niemcom, Włochom i Rosji. Inne państwa nie spodziewały się od niej niczego.

Wiadomości polityczne.

Niemcy i Sowiety poza Ligą Narodów.

W Izbie Gmin w Londynie odpowiedział wczoraj Chamberlain na pytanie Kenworthy'ego, że na rozpoczynającej się w dniu 4 września plenarnej serji Ligi Narodów sprawa dopuszczenia Niemiec i Rosji do Ligi Narodów nie będzie rozpatrywana.

Jak przywitano Witosa w Poznaniu.

Uderzyło wszystkich obecnych, że na tegorocznym kongresie w Poznaniu, Piastowcy nie powoływali się na rzekomą przychylność księdza prymasa. Podczas przemówień przeszkadzano posłom Dąbskiemu i Witosowi okrzykami na cześć Paderewskiego, Korfantego i Dmowskiego. Późnym wieczorem tłumy zebrały się przed restauracją, gdzie siedzieli leaderzy P. S. L. i demonstrowały przeciwko nim w sposób mało wybredny. W długich rozolucjach domagał się kongres między innemi przeprowadzenia ustawy o reformie rolnej.

Gdy sztab Piastowców był w restauracji hotelu Europejskiego, na ulicy powstało olbrzymie zbiegowisko, któremu policja usiłowała przeszkodzić, zamykając ulicę Kantaka dwoma silnymi kordonami od strony ul. św. Marcina i 27 grudnia. Pod silnym naporem tłumu pękł kordon policji. Rzucono się nawet na samochód, w którym znajdował się p. Witos. Te oznaki niezadowolenia byłyby przybrały większe rozmiary, gdyby nie silna interwencja policji, pod której osłoną poseł Witos wyjechał w stronę Placu Wolności, a potem zatrzymał się u profesora Michałkiewicza na Górnej Wildzie. Silny oddział policji czuwał ciągle nad bozpośredniem bezpieczeństwem p. Witosa i jego sztabu.

Ciekawe wiadomości.

— W Johanisburgu wkrótce rozpocznie się olbrzymi proces 859 osób, oskarżonych o zorganizowanie rewolucji bolszewickiej w kopalniach złota w Transwaalu.

— Na granicy rumuńskiej liczne bandy wojsk czerwonych wpadają na terytorjum niemieckie, dokonywując mordów i grabieży. Sztab rumuński wzmocnił liczbę wojsk na granicy.

— Praska „Tribuna" zapowiada bliski upadek gabinetu Benesza. Wyszukanie następcy spotyka duże trudności. Benesz ma pozostać ministrem spraw zagranicznych.

— Król i królowa włoscy mają przybyć do Belgji 8 czerwca na tygodniowy pobyt.

— W Belfaście wynikły nowe rozruchy, w których zabito 14 osób.

— Rząd sowiecki ma rozpuścić część armji czerwonej z powodu braku żywności. Wielu z krasnoarmiejców żyje z żebraniny.

—(o)—

Najświeższe wiadomości

Proces eserowców w Sowdepji.

RYGA, 18.5 tel. wł.—Z Moskwy donoszą, że w słynnym procesie socjalnych rewolucjonistów rolę oskarżyciela publicznego wziął na siebie komisarz oświaty, Lunaczarski.

Wcik (wszechrosyjski centralny komitet wykonawczy) wyda polecenie trybunałowi wstrzymania wykonania wyroku śmierci na dwunastu skazańcach.

Kupiectwo amerykańskie nie ufa Rosji.

WIEDEN, 18.5 tel. wł.—Z Waszyngtonu donoszą: Amerykański minister handlu oświadczył, że jak długo Rosja nie uzyska zaufania kupiectwa amerykańskiego, tak długo w sprawie finansowania swych interesów nie może ona liczyć na udzielenie jakiejkolwiek pożyczki ze strony Ameryki.

Opozycja Rosji.

GENUA, 18.5 tel. wł. — Rosjanie zaproponowali na siedzibę komisji ekspertów Sztokholm lub Wiedeń, to ostatnie miasto z tego względu, że pobyt w kraju o niskiej walucie nie będzie nastręczał większych kosztów.

Według innej znowu wiadomości w ostatniej chwili Rosjanie oświadczyli, że ewentualnie gotowi byliby się zgodzić na Rygę. W każdym razie wypowiadają się stanowczo przeciwko Hadze.

„Czysty interes“

Konferencja Polski, M. Ententy i Austrji.

WARSZAWA, 18.5 tel. wł.—Warszawskie koła polityczne otrzymały wiadomość że min. Skirmunt opuszcza Genuę w sobotę 20 b. m. i udaje sie do Wiednia, gdzie ma odbyć naradę z prezydentem republiki Hainischem i przedstawicielami małej ententy. Narady odbędą się 23 i 24 b. m. Dnia 25 b. m. minister Skirmunt będzie już w Warszawie.

L. George zachwiany.

WIEDEŃ, 18.5 tel. wł. W Izbie gmin obradowano wczoraj w sprawie votum zaufania dla rządu. Na ławach opozycji rozległy się krzyki za ustąpieniem obecnego rządu. Także w Izbie lordów uchwalono votum zaufania większością 2 głosów.

Rosja weźmie udział w Komisji ekspertów.

WARSZAWA, 18.5 tel. wł.— Jak donoszą z Genui, na wczorajszem posiedzeniu subkomitetu politycznego, Cziczerin złożył decydujące oświadczenie w imieniu delegacji sowieckiej.

Delegacja zwraca uwagę na potrzebę zwołania komisji do kraju, który jest z Rosją związany układem, a w którym znajduje się reprezentacja rosyjska. Delegacja rosyjska uważa, że Sztokholm albo Ryga daleko bardziej nadawałyby się na siedzibę przyszłej komisji, jednakże jest ona skłonną zastosować się do życzenia reszty mocarstw. Jednak zgodziłaby się także, aby komisja obradowałaj w Londynie lub w Rzymie.

Kronika.

Propaganda hygieny w Częstochowie. Przedstawiciele Amerykańskiego Czerwonego Krzyża, odwiedzili Częstochowę w ciągu ub. tygodnia celem poczynienia niezbędnych przygotowań na przyjazd lotnego Oddziału propagandy hygieny dziecka, placówki oświatowo-higienicznej, która została zorganizowana przez Amerykański Czerwony Krzyż w styczniu r. b. celem szerzenia zasady, że wzmocnienie tężyzny narodowej da się zachować przez specjalne zajęcie się zdrowiem dziecka polskiego. Ideą przewodnią Oddziału stało się powiedzenie „Siła i potęga Polski leży w rączynach dzisiejszej dziatwy“. Nadmienić należy, że Odczyty Oddziału cieszą się wielkiem powodzeniem, albowiem od stycznia, t. j. od rozpoczęcia pracy 200,000 słuchaczy było obecnych na tych odczytach.

Oddział podróżuje w swoim własnym wagonie, przewożąc z sobą całkowite urządzenie kinematograficzne. W każdym mieście, w którym Oddział się zatrzymuje, organizują się dla dzieci i dorosłych ilustrowane odczyty z dziedziny hygieny osobistej i społecznej. Oddział pracuje przy współudziale P. A. K. P. D. i Polskiego Czerwonego Krzyża, oraz przy wydatnym poparciu ze strony Ministerstwa oświaty i zdrowia.

Prelegenci Oddziału są lekarzami—polakami; książeczki zaś rozdawane po każdym odczycie, są utworem polskich pedjatrów. Oddział nosi więc charakter zupełnie polski, nie zważając na to że został zainicjowany i zorganizowany przez Amerykański Czerwony Krzyż.

Hygjena dziecka. Staraniem Amerykańskiego Czerwonego Krzyża w Polsce odbędzie się cykl odczytów o hygjenie dziecka. Odczyty te będą w sali teatru „Ludowego“ (Krakowska 13). W dn. 25 b. m. o godz. 1 po poł. odbędzie się odczyt ogólny, o godz. 4 po poł. specjalnie dla matek. W dniu 27 b. m. o godzinie 7 wieczorem ogólny, w dniu 28 b. m. o godzinie 4 po poł. dla matek, w dniu 29 b. m. o godz. 8 wiecz. ogólny. Odczyty będą na temat opieki nad dzieckiem, a ogólne na temat „Zdrowie i przyszłość narodu“.

O prawa autorskie. Związek autorów dramatycznych polskich wniósł do sądu okręgowego w Sosnowcu skargę z art. 620 kod. kar. przeciwko p. Henrykowi Czarneckiemu, dyrektorowi teatru Polskiego w Sosnowcu o pogwałcenie praw autorskich czterech członków Związku, a mianowicie autorów: Kazimierza Wroczyńskiego, Stefana Kiedrzyńskiego, Mieczysława Fijałkowskiego i Leopolda Staffa.

Różnych mamy posłów. Był w Krakowie pewien osobnik nazwiskiem Marjan Dąbrowski, który w swoim dzienniku „Illustrowany Kurjer Codzienny“ ciągle ujadał na chłopów, pisał, że mają pieniędzmi wypchane sienniki, że do liczenia pieniędzy najmują sobie adwokatów i notarjuszów, iż przez pomyłkę zrzynają miljony razem ze słomą do sieczki i t. p. niestworzone rzeczy. Ale właśnie nie kto inny, lecz ludowcy, pomogli temu panu do uzyskania mandatu poselskiego, a gdy się zjawił w Sejmie, zaraz go ściągnęli do swojego klubu. Dziś p. Marjan Dąbrowski jest prawowitym ludowcem, a wedle słów p. Witosa „przywódcą i kierownikiem ludu“ bo został posłem podkomendnym p. Witosa.

Z „Lutni“. W niedzielę, dnia 21 b. m. w Sali Straży Ogniowej odbędzie się Uroczysta Akademja w 25 rocznicę zgonu Jana Brahmsa (1833—1897). Koncert złożony wyłącznie z utworów J. Brahmsa wykona słynny Wiedeński Kwartet smyczkowy, Gottesmanna. Prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego Dr. Józef Reiss, znakomity autor i słynny muzykolog, wypowie prelekcję na temat „Genjusz Brahmsa“: psychologja osobistości — muzyka, jej technika i styl — kryzys formy. Walka z obozem neoromantycznym. — Wpływ Brahmsa na muzykę współczesną.

Na tak wysoce artystyczny wieczór, spodziewać się należy przybycia całej muzykalnej Częstochowy, a w szczególności uczącej się młodzieży.

Z teatru „Nowości“. Wieczory artystów Warszawskich z Pogorzelską Pawliczewą, R Gierasińskim, Linem, Hertiem, Ratridem i Parnellem na czele, w „Nowościach“ w sobotę 20 i w niedzielę 21 maja r. b. zapowiadają się świetnie. Bilety w „Cristalu“ są rozchwytywane.

W niedzielę całkowita zmiana programu.

„Czysty interes“.

W środę dn. 24 i sobotę dn. 27 b. m. w teatrze „Nowości“ (I Aleja 12), Koło Miłośników sceny przy Tow. Spiew. „Lutni“ wystawia znakomitą komedję w 3 aktach St. Kiedrzyńskiego p. t. „Czysty interes“. Aktualna i wesoła ta komedja odniosła w Warszawie niezwykły sukces na scenie teatru „Małego“, grana była przeszło sto razy z rzędu, ciesząc się niesłabnącem powodzeniem, to też tylko z ogromnemi trudnościami udało się pozyskać ją dla Częstochowy.

Niewątpliwie więc bilety na przedstawienie to zostaną rozchwytane przez chcących ujrzeć premjerę „Czystego interesu“, tembardziej, że dochód z przedstawienia przeznaczony jest na budowę domu własnego „Lutni“.

Bilety w cenie od 200 do 1200 mk. są już do nabycia w sklepie B-ci Grochowskich (II Aleja 31).

Spółdzielcza huta szklana. Robotnicy polscy, specjaliści działu fabrykacji szkła, którzy powrócili z Niemiec i Ameryki, wspólnemi siłami wybudowali w Kielcach hutę szklaną „Herby“, Huta urządzona jest według najnowszych wymagań techniki, przeto wytwory jej, jako bardzo dobre, mają chętnych nabywców.

Huta jest własnością samych pracujących. Szczęść Boże, w pracy polskim robotnikom.

Zamknięcie fabryki. Zarząd fabryki w Porebie zalegał od pewnego czasu z wypłacaniem robotnikom zarobków, co stało się nawet powodem strajku, wreszcie w dn 9 maja wywieszono ogłoszenie, iż fabryka z dnia 23 maja zostaje z powodu braku gotówki i do czasu uzdrowienia stosunków zamknięta.

O fakcie tym zarząd fabryki zawiadomił również odnośne władze z nadmienieniem, iż puszczenie w ruch przedsiębiorstwa może nastąpić najwcześniej 1-go lipca r. b.

Nie „gilza“ lecz „obsłonka“. Ogłoszony konkurs Red. „Poradnika językowego“ w Krakowie na spolszczenie nazwy „gilza“, przyniósł około 1000 listów, a drugie tyle projektów. Sąd konkursowy przyznał ostatecznie nagrodę nazwie: „obsłonka“. Sprawdzono, że nazwę tę proponowały trzy osoby; ks. Mańkowski, biskup kamieniecki, p. Jan Antonowicz z Mławy (pod Birczą) i pani M. Maluchowa z N. Sącza. Ponieważ podział wyznaczonej nagrody nie był przewidziany, zwrócono się do nagrodzonych z propozycją, czyby się nie zgodzili na ufundowanie cegiełki wawelskiej, po uzupełnieniu przez właścicieli fabryki „obsłonek“ papierowych kwoty mk. 20.000 do 80.000. Umotywowany wyrok konkursu i ostateczne przeznaczenie nagrody ogłosi Redakcja „Poradnika językowego“.

Ceny w uzdrowiskach małopolskich. Celem pokonania wyzysku mieszkaniowego w uzdrowiskach, odbyły się w ub. tygodniu, w obecności wojewody Gałeckiego, nadzwyczajne posiedzenia komisji powiatowej dla badania cen.

Ceny ustalono, jak następuje: w Zakopanem, Szczawnicy i Rabce pokój dwuosobowy w pierwszorzędnym pensjonacie mk. 900, jednoosobowy mk. 695, w drugorzędnym mk. 750, względnie mk. 450. w trzeciorzędnym mk. 600, względnie mk. 300 dziennie. Za światło można doliczać w Zakopanem i Szczawnicy mk. 75, w Rabce mk. 100.

W Krynicy i Żegiestowie pokój dwuosobowy w pierwszorzędnym pensjonacie mk. 1.100, jednoosobowy mk. 810. w drugorzędnym mk. 900. względnie 540, w trzeciorzędnym mk. 720, względnie mk. 360, z wliczeniem mk. 100 za światło.

Pokoje w hotelach we wszystkich tych uzdrowiskach, nie mogą przekraczać mk. 300 dziennie. Koszta utrzymania w zakładach pierwszorzędnych w Zakopanem ustalono na mk. 2500, w drugorzędnych mk. 2000, w trzeciorzędnych mk. 1800 dziennie. Dla Szczawnicy ze względów kosztów transportowych przyznano 20 proc. podwyżki.

W Krynicy i Żegiestowie ustanowiono następujące ceny: w pensjonacie pierwszorzędnym mk. 3000, w drugorzędnym mk. 2000, w trzeciorzędnym mk. 2260.

Koncert. W niedzielę dn. 21 maja o godz. 4-ej po poł. w parku miejskim im. Staszica odbędzie się koncert chórów (200 osób) i orkiestry uczniowskiej I gimnazjum państwowego pod batutą profesora Mąkoszy na rzecz bursy uczniowskiej.

Walka lokatora z gospodarzem.

Bójka na tle stosunków mieszkaniowych.

Do sędziego śledczego 1-go rewiru upłynęła sprawa na tle stosunków mieszkaniowych. Przy ul. Warszawskiej Nr. 77 znajduje się dom, którego właścicielem jest Marcin Skrzypczyk. Wszczął on kłótnie z lokatorem Stanisławem Lipkowskim. Gospodarz domagał się, aby natychmiast opuścił mieszkanie, gdy ten odmówił Skrzypczyk uderzył dwa razy siekierą, raniąc go ciężko w głowę.

Lipkowskiego w stanie ciężkim przyniesiono do szpitala, a właściciela domu i syna jego Kazimierza aresztowano.

Wypadek przy pracy. Do szpitala miejskiego przywieziono robotnika St. Grzybowskiego z fabryki „Stradom“, który uległ ciężkiemu potłuczeniu głowy.

Wycieczka młodzieży. We czwartek brzybyła na Jasną Górę wycieczka młodzieży szkolnej ze Saturna (pod Sosnowcem) w ilości 1000 dziatwy z nauczycielstwem i orkiestrą.

Żądania piekarzy gdzieindziej. Jak wiadomo, czeladnicy piekarscy zażądali 100 proc. podwyżki. Onegdaj czeladnicy piekarscy we Włocławku również zażądali podwyżki, spotkali się jednak z kategoryczną odmową majstrów. Zagrożono strajkiem. Majstrowie przedstawili u inspektora pracy szczegółową kalkulację cen, wykazując kolejno ile płacą za drzewo, mąkę, dotychczasową płacę czeladnikom, utrzymanie piekarni, nie licząc podatków, tak, że po z sumowaniu powyższych wydatków zostawał im bardzo mały zarobek. Czeladników to jednak nie pryekonało i od żądania podwyżki nie odstąpili, wobec czego majstrowie piekarscy zagrosili czeladników.

Wyłudzenie. Jakóbowi Zilberstajnowi zam. przy ulicy Nowy Rynek nr. 5 niejaki Michał Paskała, zam. przy ul. św. Rocha nr. 37 wyłudził od niego podstępem towaru na dwie pary bucików damskich wartości około 15.000 mk.

Zlikwidowanie szajki bandyckiej.

Bandyci dokonali 7 napadów.

Od dłuższego czasu powiat włoszczowski niepokoiła szajka bandycka, która z bronią w ręku dokonała szereg napadów. Poszukiwania nie dały wyniku. Dopiero w tych dniach, dzięki usilnej pracy komendanta policji na pow. Włoszczowski p. Wolańskiego, wywiadowców Koszawicza, Lipowskiego oraz policjantów Baumana i Szurgi zlikwidowano szajkę. Aresztowano: Piotra Gziełę z Zawiercia, Aleksandra Żurka i Jana Lendora z Kromołowa, którzy przyznali się do siedmiu napadów.

Po przeprowadzonej w mieszkaniu ich rewizji, znaleziono rzeczy zrabowane podczas napadów.

Bandyci zostali odwiezieni do Kielc gdzie staną przed sądem.

Znaleziona marynarka. Stanisławowi Kaweckiemu, zam. przy ulicy Krakowskiej nr. 44, osiem miesięcy temu skradziono z niezamkniętego mieszkania w czasie nieobecności czarną marynarkę wartości mk. 5.000. W dniu 16 maja rb. marynarkę tę poznał noszoną przez Jana Smoleńskiego, zam. przy ulicy Tartakowej nr. 16.

„Czysty interes“.

Echa pożaru na Stradomiu. Podczas wczorajszego pożaru na Stradomiu spłonęły 4 domy i 4 stodoły oraz 2 krowy, koń i inny żywy inwentarz, garderoba, zboże itp.

Straty wynoszą z górą 25 miljonów mk. Tylko dzięki usilnej akcji ratunkowej straży ogniowej pod kierunkiem p. Wojciechowskiego, pożar nie rozszerzył na dalsze zabudowania.

Przemytnik. Zatrzymano na dworcu Szlamę Szyjewicza z towarem przemycanym, pochodzenia zagranicznego. Szyjewicz oświadczył iż jest synem Mendla zam. w Kuzelowie pow. Włoszczowskiego.

Ciekawa walka. Ortodoksi w Zagłębiu widząc, iż spory procent żydów jest zbyt wolnomyślny i nie przestrzega należycie przepisów talmudu, postanowili rozpocząć ostrą walkę z postępowcami.

W tym celu podobno w rabinatach pozakładano tak zw. czarne księgi, w których będa notowani nieprawomyślni.

Przedewszystkiem, ortodoksi chcą, aby święta były ściśle obchodzone i w tym celu w każdą sob tę na dworce kolejowe wysyłani są chłopcy, którzy zwracają uwagę na jeżdżących współwyznawców i następnie nazwiska ich komunikują rabinatom.

Biuro Sekretarjatu powiatowego Związku Lud. Nar. (Aleja III nr. 62 m. 4) otwarte we wtorki, środy i piątki od g. 6—7 wiecz., a w niedzielę i święta od g. 10—11 r.

—

W biurze Zarządu Koła Związku Ludowo Narodowego dzielnicy „Śródmieście" (III aleja 62 m. 4) są do odebrania legitymacje członków Związku na rok 1922.

Kradzieże. Zofji Staszewskiej, zam przy ul. Strażackiej nr. 10, skradziono przez niewiadomego sprawcę ze sklepu mieszczącego się przy ulicy Panny Marji nr. 3 judną sztukę materjału około 25 metrów w czarne i białe paski.

Z zamkniętego mieszkania Józefy Wolskiej, zam. przy ulicy Stradomskiej nr. 11 nieznani sprawcy za pomocą włamania skradli 2 zegarki srebrne, złoty pierścionek, koszyk z mundurem żołnierskim, pół dolara srebrnego, oraz 6.000 mk. gotówki, na ogólną sumę 70.000 mk.

Zaginiony. Wojciech Chruściel, zam przy ulicy Pięknej nr. 35 (Ostatni Grosz) zameldował, że syn jego 12 to letni Marjan, w dniu 8 maja r. b. wyszedł z domu i dotąd nie powrócił.

Obiecująca Chana. Teodorowi Majchrzakowi, zam. na Lisińcu ul. Podkule nr. 3 skradziono na Starym Rynku z kieszeni banknot tysiącmarkowy. O kradzież podejrzewa 15-to letnią Chanę Szlimer, zam. na Starym Rynku nr. 8.

Kradzież koni. Elżbieta Krawczyk, zam. przy ulicy Marysia nr. 17 (Zawodzie) skradziono z komórki przy pomocy urwania 2-ch kłódek, kozę wartości 15.000 mk. Koza została odnaleziona i oddana właścicielowi.

Pożar. W posesji Piotra Kały, zam we wsi Nowa wieś, gm. Huta Stara, wybuchł pożar wskutek czego spaliła się stodoła i dwie obory. Wypadków z ludźmi nie było. Przyczyna pożaru dotychczas nie ustalona.

Rewizja. Podczas przeprowadzenia rewizji w mieszkaniu Ignacego Kowalskiego, zam. przy ul. Górki nr. 40 znaleziono papier i materjał do robienia pudełek do zapałek, pochodzący z kradzieży z fabryki zapałek.

Znaczna kradzież kieszonkowa. Feliksowi Sikorze, zam. we wsi i gm. Miedźno, pow. Częstochowskiego, będącemu w Częstochowie na jarmarku skradziono z kieszeni na Nowym Rynku portmonetkę z 14.600 mk. polsk, 44 korony austrjackie, 2 rubel rosyjski 2 marki niemieckie, oraz różne kwity podatkowe.

Tabela loterji państwowej.

(nieurzędowa).

Pierwsza klasa. — Drugi dzień.

Główniejsze wygrane.

Mk. 500.000 Nr. 95827.

Mk. 100.000 Nr. 16085.

Mk. 50.000 Nr. Nr. 11583 29529.

Mk. 30.000 Nr. Nr. 2339 8470 8488.

Mk. 25.000 Nr. Nr. 46917 48114 60760.

Mk. 20.000 Nr. Nr. 23831 28874 49570 85329.

Mk. 15.000 Nr. Nr. 53069 71344 81459 91876.

Mk. 10.000 Nr. Nr. 899 5718 7709 8785 17870 25620 28222 38140 78595 79986 88869 92692.

Mk. 5.000 Nr. Nr. 109 5078 8009 11634 14878 32970 36466 53415 54836 54689 55984 57456 58455 60191 67134 67317 67778 85858 90308 90335 90589 91869 92256.

Kulturalni przestępcy.

Kilka przestępstw, które wzbudziły ogólne zainteresowanie w Paryżu i dokonane zostały przez osoby inteligentne i kulturalne, spowodowały w prasie paryskiej dyskusję na temat: Czy wykształcenie, dobre wychowanie i pewna kultura mogą stanowić przeszkodę dla osobnika, który posiada zbrodnicze instynkty?

Otóż zobaczymy, jak na tę sprawę zapatrują się sędziowie i lekarze.

Gustave le Bon, jeden z najznakomitszych psychologów francuskich, po długoletnich studjach w świecie przestępców, twierdzi, że należy w każdym człowieku odróżnić dwa elementy. Z jednej strony znajdujemy wiedzę czyli wykształcenia i intellekt, a z drugiej moralność i charakter. Inteligencja, a nawet obszerne wykształcenie jeszcze nigdy nie przeszkodziły człowiekowi w wykonaniu zemsty. Nigdy najkulturalniejszy nawet całowiek nie powstrzymał się, gdy miotała nim zazdrość. W jednym i drugim wypadku, jeżeli trzeba było popełnić morderstwo—popełniał je.

Tak samo rzecz się ma gdy chodzi o pieniądz. Każdy człowiek idzie w tym wypadku tak daleko, jak daleko prowadzi go owa namiętność. A jeżeli kończy się to kradzieżą, czy morderstwem, to popełnia je bez skrupułów.

Zdaje się być jednak pewnem, że inteligentny człowiek wykazuje więcej wyrafinowania w zbrodni, więcej sprytu i umiejętności w wykonaniu i więcej obłudy po spełnieniu przestępstwa.

W starożytności widzimy bardzo kulturalnych ludzi, wielkich polityków. mówców, artystów i filozofów, którzy popełniali morderstwa, fałszowali dokumenty dla otrzymania spadku i mieli sumienie tak obciążone, że trudno byłoby wchodzić w szczegóły.

W wiekach średnich artyści jak Benvenuto Cellini mordowali i trudno jest twierdzić, że działo się to jedynie z pobudek politycznej natury. Chodziło po większej części o zdobycie tytułu lub majątku i rywal bywał usuwany.

Nie zawsze odpowiadali oni za swe przestępstwa. Bywały jednak wypadki, że nawet urząd kanclerza przy dworze króla Jakóba i w Anglji nie zdołał osłonić filozofa Francis'a Bacon'a od hańby. Został on skazany na dożywotnie więzienie za kradzież.

Podczas francuskiej rewolucji niektórzy będący przypadkowo u steru władzy politycy dawali ujście swym krwawym instynktom, tak naprzykład członek konwentu Carrier, który posyłał na gilotynę, by dziedziczyć majątki skazanych. — Przed rewolucją był znanym i szanownym adwokatem w Lyonie.

Żona znanego pisarza Paul'a Louis Courrier'a spowodowała, jak twierdzą niektórzy historycy, śmierć swego męża. Była to kobieta inteligentna i wykształcona ponad przeciętną miarę.

Kilkadziesiąt lat temu opinja publiczna była poruszona słynnym procesem. Oskarżeni byli młodzieńcami wykształconymi i z dobrego domu.

Lebicz i Barre zamordowali wiejską kobietę, aby ją obrabować.—Łup wynosił 1 fr. 50 cent.

Podczas śledztwa zeznali, że nędza skłoniła ich do tego postępku.

Lebicz parę dni przed popełnieniem przestępstwa czytał przed przepełnioną salą swoje dzieło o Darwinie—które zresztą było pięknie opracowane, a Barre był synem zamożnego adwokata. — Obydwaj zostali straceni na gilotynie.

To były zwykłe, pospolite przestępstwa. Jest ich minimalna ilość w porównaniu z ilością przestępstw politycznych. Tu jest arena, gdzie popisują się zbrodnicze instynkty ludzi kulturalnych.

Polityczne przestępstwa zwykle mają swój początek w jakiejś idei, a ludzie niekulturalni nigdy ideą się nie kierują.

Prosty człowiek zabija w większości wypadków intuicyjnie, pod wpływem momentu. Z wyjątkiem Caseria, który był wieśniakiem wszystkie polityczne morderstwa zaczynając od Juljusza Cezara, były popełniane przez inteligentów.

Tak przedstawia się sąd znakomitego uczonego o wpływie wykształcenia i kultury na instynkty człowieka. E.

Rozmaitości.

(—) Olbrzymia chmura ptaków. Niezwykłe zjawisko zauważono przed kilku dniami w pobliżu miasta angielskiego Deal, mianowicie olbrzymią chmurę ptactwa, mierzącą przynajmniej 1 i pół kilometrą długości, a kilkaset metrów szerokości.

Lot tych miljonów ptaków wywoływał szum podobny do grzechotu silników i śmig całej eskadry aeroplanów. Zdawało się że całe niebiosa drżą i grzechocą.

Jeden z obserwatorów tego zjawiska opowiada, że ta chmura ptactwa leciała od strony morza ku północy, na wysokości 200 do 300 stóp, a zbliżywszy się do lądu, nagle, jakby na tajemniczy rozkaz, zawróciła i rozciągnąwszy się długim półksiężycem, leciała dalej nad dachami miasta.

Zdania ornitologów angielskich, co do gatunku ptactwa, składającego tę olbrzymią chmurę, są podzielone. Jedni twierdzą, że były to szpaki, inni zaś, że skowronki lub jaskółki. Są wreszcie i tacy, którzy przypuszczają, że ogromna ta chmura musiała się składać z ptaków rozmaitych gatunków, wędrujących razem.

„Czysty interes".

TEATR
PARYSKI
ul. Panny Marji 19.
Program od wtorku 16 maja i dni następnych.

Tragiczna miłość artystki

Dramat w 5-ciu wielkich aktach, według powieści FELIXA SALTONA, OLGA FROGMUT.
w głównej roli **DORA KAISER** słynna wiedeńska piękność odtwórczyni **Maydée w Martwej ręce.**

KINO „NOWY"
Program od środy 17 do soboty 20 maja r. b. włącznie.

Serja I-sza! **Demonstrowany będzie piękny film p. t.** **Serja I-sza!**

Romans Baronowej Decharmais

Wielki dwuserjowy monumentalny dramat w 5-ciu aktach. — Zdjęcia dokonano na miejscu w Londynie ze słynną artystką MAKOWSKĄ.
Wspaniała natura. Bajeczne zdjęcia.

KINO-TEATR
„LEGUN"
ul Dąbrowskiego 12.
Program od wtorku 16 maja i dni następnych.

Przewyborna farsa dla starszych i młodszych

Lekarstwo na żonę

Anons: Wkrótce ukaże się sensacyjny film pt. „Swięty Tygrys". Dla uczącej się młodzieży i żołnierzy ceny miejsc zniżone

---

Na sezon letni!
poleca
MAGAZYN BŁAWATNY
pod firmą
Kornberg i Szumacher
przy ul. **Panny Marji № 11,**
(Aleja I) w podwórzu parter, vis a vis bramy.
Etaminy desen. podw. szer. od mk. 2500 metr.
Kretony „ „ 575 „
zefiry koszule „ „ 450 „
Batysty „ „ 650 „
oraz wielki wybór wełen, bostonów, satyn i płótna widzewskie i żyrardowskie
po cenach fabrycznych!

KUPIMY

kocioł kornwalijski zdatny do użytku 75 do 100 mtr. powierzchni ogrzewalnej, 8 do 10 atm. ciśnienia, z certyfikatem, budowany nie wcześniej jak przed 20 laty. Dokładne pisemne oferty pod „Kocioł" do biura ogłoszeń „Promień" **Kraków, Rynek 30.**

Licytacja.

W dniu 1 czerwca r. b. o godzinie 10 ej rano odbędzie się w browarze pod firmą: **„Windman i Krakowski" w Zawierciu** przy ulicy Towarowej, publiczna licytacja skonfiskowanego słodu w ilości 653 pudy, na zasadzie pisma Starostwa Będzińskiego z dnia 14 kwietnia b.r. za L. 7490/8.
Licytacja odbędzie się od sumy 600.000 mk.
Przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć wadjum w wysokości 10 proc., czyli 60.000 mk., które będzie zaliczone na rachunek sumy nabycia, zaś tym, którzy odstąpią od licytacji, będzie zwrócone bezwłocznie.

CIEKAWA NOWINA
dla kupujących

Niniejszem podaje do wiadomości Sz. Klijenteli m. Częstochowy i okolicy iż z dniem 15 Maja b. r. sklep mój przeniesiony został **na front tegoż domu, Kościuszki 19a,** a celem zyskania szerszej klijenteli, na przeciąg **całego miesiąca od 15-V do 15-VI,** obniżyłem ceny na wszystkie towary, pomimo podrożenia takowych **od 10 do 15 procent.**
Wszelkie towary letnie etaminy, batysty, muslin de lain, wełny, jedwabie, korty i kołdry posiadam w dużym i ładnym wyborze.
Z poważaniem
J. RZĄSIŃSKI.

Zródło Polskie
Jana Radziejewskiego
Krakowska 1, obok Stow. Rolniczego.
poleca towary bławatne, konfekcyjne z fabryki „Częstochowianka" po cenach fabrycznych, gotowe suknie damskie, dziecięce, bieliznę, wyprawy do chrztu, duży wybór bluzek, fartuchów i pończoch.
Najlepsze źródło taniego kupna!
Zwracać uwagę na adres!

Fabryka papy dachowej
M. BEMA w Częstochowie
Olsztyńska № 1.
(Zawodzie, w byłej kwasiarni)
poleca w najlepszym gatunku po cenach przystępnych: **papę, smołę czeską preparowaną karbolineum etc.**

Magazyn Bławatny
„Bławat"
I Aleja 14 (dom p. Frankego)
Bogato zaopatrzony w wyroby wełniane, bawełniane i jedwabie.
Firanki i dywany, materjały męskie, towary letnie w wielkm wyborze.
Nowości sezonowe! Usługa uprzejma!
Hurt. **Detal.**
Ceny fabryczne!

DOKTÓR
PAWEŁ BRONIATOWSKI
ul. Panny Marji 21 (obok teatru Paryskiego)
choroby weneryczne i skórne
Przyjmuje od 9 — 12 i od 4 — 7 po poł.
Panie od 12 — 1 w południe

Lekarz-dentysta
Michał Grejniec
ul. Panny Marji (I Aleja) № 10.
Przyjmuje codziennie od 9-ej rano do 1 po poł i od 2—7 wiecz. Telefon 250

BANK
poszukuje w każdej miejscowości dzielnych i rzetelnych zastępców, kaucja pożądana. Inwalidzi wojenni pierwszeństwo.
Oferty: „Bank" Grodzisk poznański, skrzynka 5.

Za **6500** Mk. na całe **ubranie** męskie z dobrego kortu	Za 2.000 Mk na całą damską **suknię**

można nabyć w znanej firmie
J. Dawidowicz i S-ka
I Aleja 7. Tel. 74.
Tamże nabyć można korty, bostony, szewioty, wełniane i bawełniane materjały oraz płótna. Nie wierzcie reklamom, lecz przyjdźcie i przekonajcie się.
Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Pracownia Gorsetów
p. f. **„Józefa"**
III-cia Aleja 54 (parter)
poleca duży wybór gorsetów hygienicznych, pasów brzusznych najnowszego systemu, zalecanych przez doktorów, pasów biodrowych, szelek do prostego trzymania się, biustonoszy, pończochy gumowe i t. p. Przyjmuje obstalunki z własnych i powierzonych materjałów, również reparacje, pranie i przefasonowywanie.
Ceny zniżone.

TAPETY
pokojowe
w wielkim wyborze.
Przyjmujemy wszelkie roboty malarskie i tapetowanie
po cenach przystępnych.
Gostyński i Opoczyński
ul. Piłsudskiego 25.
(vis a vis stacji).

Szparagi
świeże polne codziennie od 10—11
Zakład ogrodniczy **Hoffmana. Pomologiczna, róg Kilińskiego.**

Aleksander Jaxa Dębicki
Geometra przysięgły
Kościuszki № 1, **mieszkania 3.**
Na mocy upoważnienia Ministerjum Robót Publicznych i Głównego Urzędu Ziemskiego, przyjmuje parcelacje, Komassacje, podziały pastwisk i inne pomiarowe roboty.

Zawiadomienie.
do firmy
M. CZĘSTOCHOWSKIEGO
II-ga Aleja Nr. 25 (obok Kościuszki)
nadeszły na sezon letni wszelkiego rodzaju **etaminy, batysty, satyny, jedwabie, kretony, zefiry, płótna itp.** w wielkim wyborze po cenach najtańszych.
Dla urzędników duże ułatwienia w zakupach.
Korzystajcie z okazji. — Ceny konkurencyjne.
tylko u
M. Częstochowskiego
w II-ej Aleji № 25, telefon № 486.

Uwaga: Dla gospodyń!
NOWOURUCHOMIONA
Chemiczna Fabryka Mydła
„SALWATOR"
przy ul. Strażackiej № 4
obok łaźni kąpielowej.
Poleca najlepsze i najtańsze po hurtowej cenie mydło № 1 zawierające
od 63 — 68 proc. tłuszczu.

Różne sita, rafy, siatki druciane, tkane i kręcone na ogrodzenia do parkanów, bufetów i okien wyrabia Władysław Scibirowski, Rynek Wieluńki 32, telefon 324.

Znajomą **Panią,** która mi zabrała parasol w „Odeonie" uprasza się o łaskawy zwrot takowego za sowitem wynagrodzeniem. Pracownia sukien „Ewelina" ul. Kilińskiego 6.

Zgubiono kartę powołania rok 1878 na imię Szlama Goldfrajnd zamieszkałego w Zawierciu.

Znana firma Z. Lappe, II-ga Aleja 31 Poleca pończochy w różnych odcieniach, skarpetki rękawiczki, swetry, kitelki, bluzki, koszulki itp.

Djagnostyczno-leczniczy
Gabinet Rentgenowski
Dr. Arnold Bram
Częstochowa, Kościuszki № 1.
Telefon № 450.

Redaktor i Wydawca: **Adam Paciorkowski.** Odbito w Drukarni „UDZIAŁOWEJ"